

Piotr Pieńkowski

Toast

Za tych, którzy w nocy nie mogą spać	d E0
Przeklinając niemo podły swój los	g d
I z lękiem wyczekując początku dnia	d E0
Łzami mierzą noc	g E0 d

Za tych, którym nie starczyło już sił,
By uparcie wciąż wędrować pod wiatr,
Którym zabrakło ostatniego tchu
I mają o to żal

Dla nich właśnie wstańmy i pijmy aż do dna	C d
Niech im ten nasz toast doda sił	C d
Potem za nas wszystkich wypijmy jeszcze raz	C d
Wszak jesteśmy tylko proch i pył	C d

Za tych, którym otchłań zajrzała w twarz,
Kiedy w szpitalnym kitlu szli na swój sąd,
Którym w jednej chwili zabrano blask,
Dając najwyżej rok

I za tych, którzy mają tak wiele lat,
Że już nie wiedzą nawet sami, kim są,
Którzy codziennie cicho żegnają świat
Zapomnieni przez los

Dla nich właśnie wstańmy...

Za tych, którzy nie chcą już dłużej trwać	d E0
I piszą swój ostatni nieskładny list	g d
Za tych, którzy nie chcą nic darmo brać	d E0
I dlatego nie mają nic	g E0 d

Za tych wszystkich, którzy chcą godnie żyć
I wreszcie przestać ciągle dostawać w kość
I za tych, którzy mogą już tylko drwić
Bo mają wszystkiego dość

Dla nich właśnie wstańmy i pijmy aż do dna	C d
Niech im ten nasz toast doda sił	C d
Potem za nas wszystkich wypijmy jeszcze raz	C d
Wszak jesteśmy tylko proch i pył	C d